

Etyka w zawodzie fotoreportera

MAGDALENA CYGAN

Uniwersytet Jagielloński

Streszczenie

Artykuł zawiera przegląd najważniejszych zagadnień z zakresu etyki w pracy fotoreportera. Autorka porusza zarówno kwestie związane z praktyką zawodową, jak i, z ideologią czy moralnością. Opisane zostały kryteria wyznaczające decyzje etyczne, związane z obrazowanymi sytuacjami i wizualizacją informacji w mediach. Ponadto autorka zadaje istotne pytania dotyczące ukazywania śmierci, wojny i cierpienia w fotografii dziennikarskiej i dokumentalnej.

Słowa-klucze: etyka dziennikarska, fotoreporter, reportaż, moralność

Abstract

Ethics in the profession of a photojournalist

The article contains an overview of the most important issues in the field of ethics in the work of a photojournalist. The author discusses issues related to professional practice as well as ideology or morality. The criteria describing ethical decisions related to the situations illustrated and the visualization of information in the media have been described. In addition, the author asks important questions about showing death, war and suffering in journalistic and documentary photography.

Keywords: journalistic ethics, photojournalist, photoreportage, morality

ETYKA I DEONTOLOGIA DZIENNIKARSKA

Etyka zawodowa to zbiór norm moralnych, które określają postępowanie przedstawicieli danego zawodu. Przybiera formę kodeksu etycznego, opisuje pożądane działania, określa powinności i obowiązki. Ogólne zasady etyki dziennikarskiej łączą wszystkie medialne środowiska zawodowe. Zagadnienia szczegółowe mówią już o regułach, które obowiązują w konkretnej dziedzinie, w dziennikarstwie prasowym, radiowym, czy telewizyjnym¹. Deontologia dziennikarska nakazuje między innymi przekazywanie informacji prawdziwych, obiektywizm, działanie zgodnie z własnym sumieniem i dobrem odbiorcy, poszanowanie prywatności i dobrego imienia. To ogół ocen określających zachowanie uważane za idealne, właściwe w pracy dziennikarza. Etyka mediów ma na uwadze ludzkie wybory w obszarze działalności medialnej, porusza problemy natury moralnej występujące w strukturach mediów².

Dziennikarstwo to zawód, który wymaga połączenia dwóch istotnych kwestii. Po pierwsze, nieodzowne są umiejętności warsztatowe i odpowiednie kwalifikacje. Po drugie, dziennikarz winien jest stosować się do określonych norm etycznych, ponieważ jego działania mogą znacząco wpływać na społeczeństwo. Wiadomości, które są umieszczane w mediach, muszą być rzetelne, wiarygodne i przede wszystkim prawdziwe. Widać więc jak wielka odpowiedzialność za przekazywane treści spoczywa na barkach reporterów. Działania etyczne nie zawsze cieszą się jednak popularnością. Bycie w zgodzie z etyką jest trudniejsze i wymaga pewnego samozaparcia, dyscypliny i moralnego kręgosłupa. Istotne jest działanie zgodne z własnym sumieniem, wewnętrznym głosem, świadomością co jest dozwolone lub zakazane. Janusz Majcherek w książce *Etyka powinności* zastanawia się nad prawidłowym zachowaniem w określonych warunkach:

Na pytanie, co się powinno w konkretnych sytuacjach czynić, należy szukać odpowiedzi we własnym sumieniu. Przede wszystkim powinno się unikać przysparzania komuś, tego co samemu uznałoby się za doznawanie niepotrzebnego, możliwego do uniknięcia cierpienia, bólu lub krzywdy. Przed przysparzaniem i doznawaniem tego strzeże jednak nie tylko własne i cudze sumienie, lecz także prawo³.

Praca fotoreporterów doskonale obrazuje problemy współczesnego dziennikarstwa. Fotograf jest stale obecny w świecie mediów, powinien znać więc zasady etyki dziennikarskiej. Decydując się na zrobienie lub publikację danego zdjęcia, będzie zobowiązany rozpatrzyć kryteria norm etycznych związanych z jego profesją. Po pierwsze, musi wziąć pod uwagę jakość i obrazowość fotografii. Niektóre zdjęcia są bardziej dramatyczne, szokujące, mają większy potencjał wywoływanie emocji. Po drugie, zobligowany jest rozważyć wartość

¹ Z. Kobylińska, R. Grabowski, *Dziennikarski etos: z wybranych zagadnień deontologii dziennikarskiej*, Olsztyn 1996, s. 80.

² J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska*, Warszawa 2007, s. 21.

³ J. Majcherek, *Etyka powinności*, Warszawa 2011, s. 223.

informacyjną fotografii. Ocena czy zdjęcie jest w dobrym guście to kolejna istotna kwestia. Nie można również zapomnieć o sprawdzeniu rzetelności fotografii⁴. Poczucie służby, misja, spełnianie obowiązków i powinności jest nierozdzielnie związane z tym zawodem. Fotoreporter powinien pozwolić odbiorcom na własną interpretację zdjęć, a nie narzucać z góry swój punkt widzenia. Docieranie do dziennikarskich źródeł informacji, dążenie do poznania tematu w pełni i przeanalizowanie wszystkich faktów należy do jego podstawowych obowiązków. Obiektywizm, brak uprzedzeń i całkowita bezstronność to cechy dobrego reportera⁵. Tworząc fotoreportaż nie wolno zapominać, że istotnym faktem jest selekcjonowanie zdjęć pod względem ich ważności dla opinii publicznej. Należy unikać zdjęć, które mają wydźwięk sensacyjny i nie ulegać presji szybkiego, łatwego sukcesu. Brawura, pogoń za nośnym tematem, położenie nacisku na nadmierną atrakcyjność przekazu nie są wskazane. Fotoreporterzy powinni czuć się w obowiązku pokazywać rzeczywisty obraz świata, zarówno jego dobre, jak i złe strony, szczęśliwe i tragiczne aspekty. Trzeba potraktować fotografię jako nośnik informacji, dzięki któremu widzimy otaczającą nas rzeczywistość w sposób zrównoważony i dokładny.

Na system wartości fotoreportera znaczący wpływ mają wzorce jeszcze z czasów dzieciństwa i młodości, jak również zmienne przekonania, kształtujące się wraz z upływem czasu. Trzeba stale sprawdzać wiedzę o etyce, starając się wnikliwie obserwować rzeczywistość i samego siebie. Nie należy odkładać na później rozważań natury moralnej. Dylemat etyczny sprawia, że fotograf musi odnieść się do własnych przekonań, sumienia, intuicji oraz oprzeć się na znanych mu kodeksach. W książce *Myślenie etyczne* Macieja Kałuszyńskiego można przeczytać:

Kodeks zawiera już gotowe decyzje nakreślone dla pewnych ogólnych typów sytuacji. (...) Rozpoznajemy ogólny typ sytuacji, znajdujemy odpowiedni punkt w kodeksie, podejmujemy decyzję zaleconą przez kodeks⁶.

Kodeksy zawierające reguły postępowania mówią o zachowaniu idealnego stanu rzeczy, a nie o rzeczywistym dziennikarstwie, kontrowersyjnych przypadkach. Indywidualne przemyślenia i przekonania zastąpione są przepisami prawa. Podobieństwo większości kodeksów jest uwarunkowane tym, że zawarte są w nich te same podstawowe zasady określające powinności i obowiązki⁷. Zwolennicy tworzenia kodeksów uważają, że trzeba skompletować idealny zbiór norm, który odnosi się do wszystkich możliwych sytuacji i okoliczności. Z kolei przeciwnicy chcą, aby kodeksy nie wymieniały suchych informacji,

⁴ W. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu*, przeł. J. Zakrzewski, E. Krasnodębska, Warszawa 1995, s. 167.

⁵ Z. Kobylińska, R. Grabowski, *Dziennikarski etos: z wybranych zagadnień deontologii dziennikarskiej...*, dz. cyt., s. 238-239.

⁶ M. Kałuszyński, *Z kodeksem czy bez kodeksu?* [w:] tenże, *Myślenie etyczne*, Wrocław 1980, s. 39.

⁷ J. Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wrocław 2009, s. 107.

gotowych wzorców, ale wyjaśniały skomplikowane kwestie etyczne. Maciej Kałuszyński twierdzi:

Decyzja moralna, która jest tak ważnym czynnikiem kształtującym człowieka, zostaje przy stosowaniu kodeksu jak gdyby odebrana temu, kto znajduje się wobec problemu etycznego. Decyzje moralne zostały tu bowiem z góry podjęte przez autora kodeksu. Aby wybory moralne były racjonalne (...) człowiek musi myśleć, musi sam rozpoznawać wartości zamierzonej decyzji⁸.

Konstrukcja jak i samo zastosowanie kodeksów budzi wiele kontrowersji. Zebrane reguły nakreślają poglądowo wybraną problematykę, ale nie są w stanie zająć miejsca samej etyki. Claude-Jean Bertrand w książce *Deontologia mediów* zaznacza, że kodeksy mogą też pełnić inną rolę:

Kodeks informuje społeczeństwo na temat określonego zawodu: przypomina o obowiązujących w nim zasadach postępowania. (...) Tworzy również poczucie solidarności w grupie i służy podtrzymaniu prestiżu danego zawodu. (...) Poprzez sformułowanie powszechnie uznanych wartości i zasad usiłuje się uzbroić sumienie każdego, kto wykonuje określony zawód. Kodeks daje każdemu pewne poczucie bezpieczeństwa i kolektywnej siły⁹.

Ponadto, przy rozwiązywaniu dylematów etycznych, które związane są z tą profesją, niezwykle przydatny może okazać się tzw. kwadrat Pottera. Ralph Potter opracował model podejmowania decyzji etycznych, który pozwalał mu płynnie poruszać się wśród różnych wątpliwości¹⁰. Jan Pleszczyński w książce *Etyka dziennikarska* zaznacza:

Kwadrat Pottera można uznać za swoisty bezpiecznik zmniejszający ryzyko naruszenia zasad etyki dziennikarskiej. Nie daje on żadnych gwarancji na zachowanie czystego sumienia, pozwala jednak na dostrzeżenie złożoności problemu, z którym musi się zmierzyć dziennikarz lub redaktor¹¹.

Przy podejmowaniu trudnej decyzji należy rozważyć cztery podstawowe kwestie. Po pierwsze, trzeba określić problem (Definition), czyli szczegółowo zbadać sytuację pod względem faktów, kontekstów, aspektów prawnych. Po drugie, warto rozważyć pozytywne i negatywne wartości (Values) związane z publikacją i dostrzec, w którym miejscu występuje między nimi konflikt. Ważne aby w jednoznaczny i oczywisty sposób sformułować pojawiający się problem. Kolejnym krokiem jest rozważenie zasad (Principles) zawartych

⁸ M. Kałuszyński, *Z kodeksem czy bez kodeksu?* [w:] tenże, *Myślenie etyczne...*, dz. cyt., s. 38.

⁹ C. J. Bertrand, *Deontologia mediów*, tłum. T. Szymański, Warszawa 2009, s. 71.

¹⁰ W. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu...*, dz. cyt., s. 18.

¹¹ J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska...*, dz. cyt., s. 189.

w kodeksach lub przyjętych przez redakcję sposobów działania w sytuacjach konfliktu wartości. Na koniec nie wolno zapomnieć o zobowiązaniach mediów i dziennikarzy (Loyalties) wobec pracodawców, społeczeństwa, państwa.

ETYKA SYTUACYJNA

Etyka mediów i etyka dziennikarska rozważa dwa istotne zagadnienia, z jednej strony są to kodeksy etyki, z drugiej zaś szczególne przypadki sytuacyjne. Doświadczeni dziennikarze uważają, że reguły prezentowane w kodeksach są zbyt sztywne, a w zestawieniu z rzeczywistością nie zawsze się sprawdzają. Skłaniają się więc ku etyce sytuacyjnej, twierdząc, że każde wydarzenie jest jedyne i niepowtarzalne¹². Sumienie, zdobyta wiedza, lata praktyki dziennikarskiej są tym, czym należy się kierować przy rozwiązywaniu problemów. Każda sytuacja generuje różne wyniki. Istotne są własne przemyślenia, samodzielność w podejmowaniu życiowych decyzji i roztropne dokonywanie wyborów. Sumienie pomaga właściwie ocenić pod kątem dobra i zła moralnego każde działanie. Jest swoistego rodzaju potencjałem, któremu należy stale dostarczać nowych doświadczeń i starać się go pielęgnować. Myśli, chęci, wątpliwości w końcu przeradzają się w ostateczne wybory. Każdy jest autorem wiążących decyzji, za które musi być w pełni odpowiedzialny¹³. Jan Pleszczyński w swojej książce *Etyka dziennikarska* tak wypowiada się o dylematach etycznych w dziennikarstwie:

Dylematy etyczne są czymś zupełnie innym niż konflikt interesów. Konflikt interesów wyraża się w pewnych przypadkach sprzecznością, a w innych napięciem pomiędzy obowiązkami wynikającymi ze szczególnej roli, jaką pełnią dziennikarze w społeczeństwie, a innymi ich działaniami. Dylemat etyczny ma miejsce, gdy trzeba podjąć decyzję o poświęceniu jakiejś istotnej wartości na rzecz innej, równie ważnej wartości. Dzięki wrodzonej intuicji moralnej mamy bezpośrednią świadomość wartości etycznych¹⁴.

Czasem nawet jasno określone, konkretne reguły postępowania, w zderzeniu z rzeczywistością, okazują się nieprzydatne. W niektórych sytuacjach nie ma jednoznacznych rozwiązań jak należy się zachować. Podjęcie decyzji będzie zależne od danej tradycji, kultury, religii czy wychowania¹⁵. Zazwyczaj dokonanie ostatecznego wyboru, w ważnej etycznie sprawie, wiąże się z dylematem, czy postąpić zgodnie z dominującym przekonaniem większości społeczeństwa, czy wybrać inną opcję. Niektóre decyzje mają wpływ na późniejsze życie. Do ich podjęcia trzeba dojrzeć, stać się odpowiedzialnym i samodzielnym. Należy rozważyć wiele czynników, jedne z nich są oczywiste, drugie

¹² Tamże, s. 17, s. 20.

¹³ P. Jaroszyński, *Dramat życia moralnego*, Warszawa 1997, s. 38-41.

¹⁴ J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska...*, op.cit., s. 50-52.

¹⁵ L. Kołakowski, *O sumieniu* [w:] tenże, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Kraków 2003, s. 182-183.

trudniej zauważyć¹⁶. Konieczna jest więc szczegółowa analiza, rozpatrzenie alternatyw, przewidywanie konsekwencji czynów.

Fotograf powinien mieć przemyślany kanon wartości, które wyznaje niezmiennie od zaistniałych faktów. Różne okoliczności sprawiają jednak, że to, co wydaje się pozytywne w danym momencie, w innym może okazać się złe. Przed przyjęciem określonych konwencji, podjęciem decyzji, ważna jest więc dokładna ocena konkretnej sytuacji i uwzględnienie wszystkich aspektów¹⁷. Moralne i emocjonalne znaczenia zdjęcia jest najistotniejsze, ale właściwe wykorzystanie fotografii w dużej mierze zależy od subtelności i wrażliwości fotoreportera. Decydujące znaczenie ma również doświadczenie, zasoby wiedzy, umiejętność zdystansowania się, poglądy i odczucia. Postawy fotoreporterów kształtowane są przez różne czynniki. Mogą to być między innymi: presja czasu i rynku (termin oddania materiału fotograficznego, wysokość nakładu prasowego), naciski ze strony redakcji, czy też sama forma realizacji pomysłu na fotoreportaż. Istotną rzeczą wydaje się więc zachowanie równowagi pomiędzy osiągnięciem wielkiej popularności, a jakością finalnej pracy¹⁸. Kolejnym czynnikiem wywierającym wpływ na postawy dziennikarza jest religia (przykładowo: fotograf jako człowiek, fotograf jako katolik). Osoba wierząca będzie uznawała jako nadrzędne, reguły postępowania wyznaczone przez religię. W wymiarze religijnym dziennikarz uznaje zasadę absolutnego poszanowania prawdy, wiodącej roli sumienia, respektowania godności drugiego człowieka¹⁹. Natomiast środowiska dziennikarskie niezwiązane z Kościołem mają nieco ułatwione zadanie. Kierują się jedynie wypracowanymi wzorcami moralnymi zawartymi w kodeksach etyki dziennikarskiej. Zdanie egzaminu z człowieczeństwa to najważniejszy moment w życiu każdego fotoreportera. Musi on twarzą w twarz zmierzyć się z trudnymi sytuacjami, właściwie je ocenić i odpowiednio zareagować. Najlepiej gdy reakcja jest zgodna z dziennikarskim sumieniem, życiowymi poglądami i wyznawanymi zasadami moralnymi. Wtedy można mówić nie tylko o przestrzeganiu norm, ale o zachowaniu prawdziwych cnót²⁰.

WYBORY FOTOREPORTERÓW WOJENNYCH - STRATA CZY ZYSK?

Praca pod presją, robienie drastycznych zdjęć w niecodziennych warunkach wymaga nerwów ze stali, przemyślanych działań i wewnętrznego spokoju. Wojna diametralnie zmienia człowieka i jego poukładany system wartości. W takich sytuacjach fotoreporter powinien rozważyć kwestie etycznego przedstawienia śmierci, cierpienia, życiowych dramatów. Publikacja strasznych, traumatycznych, niemoralnych zdjęć nie może łamać standardów przyjętych w zawodzie fotografa. William Rivers, Cleve Mathews twierdzą:

¹⁶ P. Jaroszyński, *Dramat życia moralnego...*, dz. cyt., s. 35-36.

¹⁷ P. Vardy, P. Grosch, *Etyka sytuacyjna* [w:] tenże, *Etyka. Poglądy i problemy*, Poznań 1995, s.128, 131.

¹⁸ S. Mocek, *Dziennikarstwo, media, społeczeństwo*, Warszawa 2005, s. 106.

¹⁹ Z. Kobylińska, R. Grabowski, *Dziennikarski etos: z wybranych zagadnień deontologii dziennikarskiej...*, dz. cyt., s. 99-100.

²⁰ J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska...*, dz. cyt., s. 133.

Śmierć i czyjaś żałoba stwarzają dla redaktorów fotografii bardzo trudne do rozwiązania problemy. Smutek, żal, nieszczęście mają wielką siłę oddziaływania poprzez zdjęcia. Generalnym kryterium dotyczącym wykorzystywania takich zdjęć jest pozytywna odpowiedź na pytanie, czy informacja jest warta publikacji²¹.

Fotoreporter powinien być świadomy drastyczności, brutalności fotografowanych scen. Jest świadkiem krwawych zamieszek, musi podejmować ryzykowne wybory, decydować jak blisko podejść by przedstawić szczegółowo problem. Ma na względzie dobro osób fotografowanych. Nie może przekraczać ustalonej granicy prywatności i pokazywać bez zezwolenia intymnych faktów. Wycucie chwili, takt i zrozumienie dla drugiego człowieka jest niezwykle przydatne. Kazimierz Wolny-Zmorzyński w książce *Fotograficzne gatunki dziennikarskie* pisze:

Szanujący się fotoreporterzy pokazują śmierć, ból i strach ludzi w sposób subtelny, nie dla sensacji, ale po to, by uwrażliwić tych, którzy stracili wrażliwość. Starają się prezentować rzeczywistość taktownie, z poczuciem umiaru i delikatności. (...) Fotoreporterzy, odpowiadając na zapotrzebowanie czytelników, pokazują czyjś ból z bliskiej perspektywy, ponieważ są przekonani, że takie ujęcia zwiększają zainteresowanie²².

Na zdjęciach najważniejszy jest los prezentowanego bohatera, dostrzeżenie jego cierpienia, zrozumienie sytuacji, w której się znalazł. Szokowanie, skandalizowanie, bulwersowanie opinii publicznej powinno stanowić drugorzędną kwestię. Fotograf wojenny naraża się na niebezpieczeństwo, ryzykuje życie, uczestniczy w groźnych konfliktach zbrojnych. Rejestrując śmiertelne wydarzenia, bierze udział w ludzkich tragediach i może być biernym obserwatorem, albo człowiekiem, który zaangażuje się emocjonalnie w zaistniałe problemy.

Niekiedy fotoreporterzy nie mają skrupułów i dokumentują drastyczne sceny wypadków lub zbrodni. Robiąc takie zdjęcia kierują się wtedy instynktem. Najważniejszy jest dla nich niepowtarzalny moment wykonania fotografii, gdyż nie będą mieli okazji powtórzyć ujęcia. Wychodzą z założenia, że samo zrobienie zdjęcia nie ma tragicznego wydźwięku do chwili upublicznienia wizerunku konkretnych osób. Dopiero decyzja o opublikowaniu może nieść ze sobą fatalne skutki. Trzeba więc zawsze starać się przewidzieć efekty i konsekwencje publikacji. Fotoreporter musi być przekonany, że jego zdjęcia mają ponadczasowy charakter i są ważne dla opinii publicznej. Skupienie, opanowanie, ostrożne i wyważone działania pomagają w uwiecznieniu wydarzeń naładowanych wielkimi emocjami.

²¹ W. Rivers, C. Mathews, *Etyka środków przekazu...*, dz. cyt., s. 165.

²² K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007, s. 110.

Czasami aktualne zdjęcia serwowane w nieprzerwany sposób w mediach, choćby przedstawiały najbardziej krwawe i przerażające zdarzenia, nie będą wywierały takiego wrażenia jak powinny. W pewnym momencie obrazy ukazujące cierpienie powszednią dla opinii publicznej. Amerykańska eseistka, pisarka Susan Sontag w swojej książce *Widok cudzego cierpienia* wysnuwa wniosek, że tragedie, które są wielokrotnie pokazywane w mediach tracą na znaczeniu. Ludzie zaczynają przyzwyczajać się do drastycznych zdjęć, niektórych konfliktów mają już dosyć i czekają na najświeższe doniesienia ze świata. Są głodni szokujących obrazów, nowych wrażeń. Autorka książki podkreśla:

*W świecie nasyconym, lub raczej przesyconym obrazami, te które powinny się liczyć, przytępiają naszą wrażliwość. W efekcie obrazy cierpienia sprawiają, że jesteśmy mniej zdolni do odczuwania, trudniej jest dotrzeć do naszych sumień*²³.

Widzowie są zarzucani obrazami cierpienia, przez co ich uwaga, zainteresowanie, współczucie maleje. Nie reagują tak jak kiedyś na dramaty innych. Coś co dawniej szokowało, oburzało, gorszyło teraz jest czymś normalnym. Pewne uczucia się wypaliły. Wojny stały się rozgrywkami na szklanych ekranach, a my zyskaliśmy luksus patrzenia z wyższością na okrucieństwa świata. Sontag nazywa widzów cynikami w fotelach przed telewizorami, adeptami bliskości bez poniesienia jakiegokolwiek ryzyka. Zaznacza, że żołnierze, dziennikarze, wolontariusze rozumieją co dzieje się w trakcie konfliktów zbrojnych, bo w nich bezpośrednio uczestniczą. Pozostali są podglądaczami lub tchórzami, którzy nie mają odwagi stanąć oko w oko z niebezpieczeństwami wojny. Eseistka podkreśla:

*Patrząc z bliska na koszmarny prawdziwe, nie tylko doznajemy szoku, ale odczuwamy też wstyd. Być może jedynymi ludźmi, którym wolno oglądać obrazy cierpienia tej miary, są ci, którzy mogą coś zrobić, by mu ulżyć (...) albo tacy, którzy mogą się z tego czegoś nauczyć*²⁴.

Ludzie oglądając programy informacyjne, czytając doniesienia ze świata, patrząc na drastyczne fotografie wojenne, odnoszą wrażenie, że nie są w stanie nic zrobić. Nie mogą bowiem bezpośrednio wpłynąć na zaprzestanie konfliktów zbrojnych. Bezsilność, bierność wywołuje gniew i frustrację. Pojawia się nuda, apatia, znieczulica. Zmniejsza się wrażliwość, zdolność współczucia. Codziennie serwowany ogrom przemocy staje się nierealny, niezrozumiały i niewyobrażalny. Widzowie tracą zdolność reagowania, ich etyczna odpowiedzialność maleje, sumienie jest zagłuszane. Fotografie z wojny są w stanie wywołać skrajne emocje, budzić litość lub obrzydzenie. Można je potępiać lub aprobować. Traktować jako wezwanie do pokojowych działań lub zemsty. Uznawać za rozrywkę albo świadectwo, dokument, dowód. Jedne obrazy prześladują i paraliżują, inne znieczulają.

²³ S. Sontag, *Widok cudzego cierpienia*, tłum. S. Magała, Kraków 2010, s. 125.

²⁴ Tamże, s. 53.

POKUSY W ZAWODZIE FOTOREPORTERA

Fotoreporter, mając styczność z konkretną sytuacją, ma w pamięci określone, wypracowane normy zachowań, wie o obowiązujących pozwoleniach i zakazach. Jeśli problemy etyczne są mu obce to musi zdać się na własną intuicję, samodzielnie ocenić wszystkie aspekty danego zajścia. Człowiek podejmuje pewne decyzje i musi być za nie odpowiedzialny. Ludzkiej moralności nie wyznaczają już rygorystyczne przepisy, którym trzeba się podporządkować, ale dobro osobowe, własne przemyślenia²⁵. Zachowanie dziennikarza będzie warunkowane przez konflikt wartości, różne okoliczności i pokusy. Nowoczesna technologia, rozwój mediów, udoskonalenie sposobu komunikowania znacząco wpłynęły na przemiany dziennikarstwa. Z jednej strony nastąpiło polepszenie warunków i jakości pracy, a z drugiej powstało wiele zagrożeń dla standardów dziennikarstwa i uznawanych wartości²⁶.

Wiele elementów ma wpływ na odbiór fotografii, która posiada niesamowitą siłę przekazu. Niektórzy, świadomie ingerując w wygląd oryginalnych zdjęć, kierują się przesłankami politycznymi lub estetyczną wizją prezentowanego obrazu. Granica pomiędzy tym, co wolno, a tym co jest niemoralne i niewłaściwe jest bardzo cienka. W dzisiejszych czasach zdarzają się przypadki takiej manipulacji, przekroczenia etycznych standardów i dobrego smaku. Fotomontaż wykorzystuje się w celu zwiększenia poczytności pisma, wzbudzenia sensacji i zaciekawienia czytelników. Znaczne ułatwienie retuszowania zdjęć pojawiło się wraz z rozwojem technologii cyfrowej. Pedro Meyer w książce *Prawda i rzeczywistość w fotografii* zaznacza, że „fotografowie mają dzisiaj cudowną możliwość zwiększenia swoich możliwości wyboru przy stwarzaniu obrazu, tak że nie ma on nic wspólnego ze szczęściem”²⁷. Dawniej wielcy mistrzowie czekali na idealny moment, niepowtarzalne ujęcie. Teraz serię przypadkowych zdjęć, nietrafiony kadr lub denerwujący szczegół łatwiej poddać obróbce komputerowej.

Redakcja i czytelnicy oczekują dokładnego, wiarygodnego obrazu sytuacji, bez przekłamać, koloryzowania i fotomontażu, który ma zwiększyć dramatyzm i sprawiać by zdjęcia były bardziej wymowne i oddziaływały na wyobraźnię. Nie można przekraczać granicy stosowania przeróżnych technik komputerowych, które zmieniają fotografię i cały wyraz zdjęcia. Wzbogacanie autentycznej fotografii, redukcja elementów w oryginale, modyfikacja zdjęcia to przykłady manipulowania obrazami cyfrowymi, które są coraz częstszym zjawiskiem. Oszustwo łatwo jest popełnić, a trudniej wykryć. Nowe technologie dostarczają możliwości kreowania własnej rzeczywistości, zmiany faktów i kompozycji zdjęcia, co stanowi duże niebezpieczeństwo oszukania odbiorców²⁸. Ponadto za niedopuszczalne uważa się modyfikowanie zawartości zdjęć w sposób wprowadzający

²⁵ P. Jaroszyński, *Dramat życia moralnego...*, dz. cyt., s. 12, 16.

²⁶ J. Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej...*, dz. cyt., s. 122-123.

²⁷ P. Meyer, *Prawda i rzeczywistość w fotografii*, tłum. J. Mikołajczyk, Gliwice 2006, s. 148.

²⁸ J. Jastrzębski, *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej...*, dz. cyt., s. 141.

opinię publiczną w błąd. Za podstawę zawodu dziennikarza uznaje się dokładność i wiarygodność.

Zdarzają się także momenty, kiedy fotoreporter nie zdąży wykonać zaplanowanego zlecenia lub coś przeszkodzi mu w pojawieniu się na miejscu zdarzenia. Istnieje ryzyko, że pokusi się o dodanie rekwizytu lub zaaranżowanie sytuacji. Będzie to zabieg mający na celu udratyzowanie wydarzenia. Fotoreporter staje się wtedy reżyserem rzeczywistości. Zdjęcie stworzone jest według jego koncepcji estetycznej i wizji zagospodarowania kadru. Tworzenie fotografii ustawianych i aranżowanie ujęć jest nieetyczne i niedopuszczalne. Jan Kosidowski w książce *Zawód: fotoreporterzy* pisze:

Gdy jesteśmy w miejscu, gdzie coś się wydarzyło, a los nie podsuwa ciekawej sceny - aż korci, aby mu trochę pomóc. Gdzie jest granica między tym co wolno, a czego nie wolno? Nie zawsze ją dostrzegamy. Czasami wyreżyserowanie całej dramatycznej sceny przebiega bez echa, a są przypadki, gdy nawet mała ingerencja fotografującego wywołuje burzę²⁹.

Fotografia ma być prawdziwa i wiarygodna. Fotografowi nie wolno zawieść zaufania odbiorców. Widz ma przekonanie, że przedstawione fakty są dokładnie sprawdzone, rzetelne i wiarygodne. Fikcyjne zdjęcia to świadome wprowadzanie w błąd, a wręcz okłamywanie opinii publicznej. Niektórzy fotografowie decydują się na ujawnienie zaaranżowania pewnych sytuacji i dokonania przeróbek, ale są też tacy, którzy te fakty utrzymują w tajemnicy.

Nie wolno mylić wiarygodnych fotografów-dokumentalistów z żądnymi sensacyjnych zdjęć paparazzi, którzy zaspokajają ciekawość społeczeństwa. Nie od dziś wiadomo, że najlepiej sprzedają się kontrowersyjne publikacje, które przekraczają granice dobrego smaku. Paparazzi wkraczają w czyjąś prywatność, żerują na ludzkiej krzywdzie, na każdym kroku chcą szokować. Zapominają o zachowywaniu się zgodnie z taktem i dobrym wychowaniem. Są podglądaczami, którzy obnażają intymne szczegóły z życia gwiazd i zarabiają na sprawianiu ludziom przykrości. Ich zawód nie ma nic wspólnego z godnością, honorem czy szacunkiem do drugiego człowieka³⁰. Jan Kosidowski w książce *Zawód: fotoreporterzy* trafnie stwierdza:

Granica między tematami, które można i należy fotografować a takimi, wobec których obiektyw fotoreportera powinien zostać ślepy, jest niezwykle cienka, często ledwo dostrzegalna. (...) Ostatecznym sędzią orzekającym co można, a czego nie, kiedy i gdzie fotografować - jest sam fotoreporter, tak jak jest nim człowiek trzymający kierownicę samochodu³¹.

²⁹ J. Kosidowski, *Zawód: fotoreporterzy*, Warszawa 1984, s. 50.

³⁰ K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki dziennikarskie...*, dz. cyt., s. 117-118.

³¹ J. Kosidowski, *Zawód: fotoreporterzy...*, dz. cyt., s. 74.

MIĘDZY KREACJĄ, A FOTOGRAFIĄ DOKUMENTALNĄ

„Dobra fotografia prasowa mówi prawdę, prawie całą prawdę, tak jak lustro, w które codziennie rano patrzymy”, tak o fotografii pisał Jan Kosidowski w książce *Zawód: fotoreporterzy*. W fotografii dokumentalnej nie ma bowiem miejsca na manipulację obrazem, modyfikację treści, wprowadzanie odbiorców w błąd. Niektórzy fotoreporterzy ulegają pokusie dokonania zmian w zdjęciu, w celu stworzenia idealnej kompozycji. Kazimierz Wolny-Zmorzyński w książce *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej* podkreśla:

Fotografia jest więc rzetelnym, najbardziej obiektywnym zapisem rzeczywistości bez upiększania jej i deformowania. Pokazuje świat bez zbędnego retuszu i dopowiedzeń. W dobie wysoko rozwiniętych technik komputerowych każde zdjęcie można jednak uprawdopodobnić, ulepszyć, przenieść motywy z jednej fotografii do drugiej. W dziennikarstwie przyjmujemy z góry, że należy ufać fotoreporterowi: żadne jego zdjęcie nie może zawierać przekłamań³².

Granica między prawdą a fikcją w fotografii jest bardzo cienka. Manipulacja w ciemni lub na komputerze to często popełniane oszustwo. Zwolennikiem wpływu nowoczesnej technologii na przekształcenia zdjęć jest fotograf, pionier rewolucji cyfrowej Pedro Meyer. Stworzył on magazyn-online *ZoneZero*. Nazwa strony jest metaforą podróży z analogowej do cyfrowej fotografii. Meyer uważa, że trzeba zmienić podejście do fotograficznego wyobrażenia rzeczywistości w kontekście znaczącego wpływu cyfrowych efektów. Akceptuje on ideologiczne i technologiczne zmiany dokonywane na zdjęciach³³. Przez wiele lat pracował jako fotograf-dokumentalista, aktualnie zaś fascynuje go komputerowa obróbka fotografii. Twierdzi, że nie ma ona wpływu na postrzeganie zdjęć jako prawdziwej dokumentacji rzeczywistości. Wiarygodność fotografii zależy od intencji twórcy. Wprowadzenie poprawek, modyfikowanie obrazów zwiększa ich jakość. Dzięki technologii cyfrowej możliwe jest wielokrotne kadrowanie i wybór doskonałych ujęć. Bezproblemowe przesyłanie zdjęć sprawia, że fotografie rozprzestrzeniane są w krótkim czasie do wielu miejsc. Pojawia się więc kwestia czy zmodyfikowana fotografia może być autentycznym dokumentem. Sam wybór obiektywu, technicznych ustawień w aparacie może sprawić, że rzeczywistość nie będzie wiernie odwzorowana. Stosowanie obróbki komputerowej może zostać uznane za odejście od fundamentalnych wartości fotografii dokumentalnej. Przeciwnicy wykorzystania w sposób niewłaściwy technologii cyfrowej uważają, że należy odpowiednio opisać zmodyfikowane zdjęcie. W książce *Prawda i rzeczywistość w fotografii* czytamy:

³² K. Wolny-Zmorzyński, *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, Warszawa 2010, s. 65.

³³ P. Meyer, *Prawda i rzeczywistość w fotografii...*, dz. cyt., s. 90.

W fotografii cyfrowej nie tylko wycina się elementy, ale również dodaje. Jeśli zdjęcie jest prawdziwe, to robi wrażenie jako zdjęcie dokumentalne. Jeżeli nie jest prawdziwe, to robi wrażenie jako dzieło sztuki. Powinno się go oznaczyć, by odbiorca mógł się zorientować, czy jest odbiciem rzeczywistości, czy kreacją. Ludzie powinni wiedzieć, że zdjęcia są obrobione³⁴.

Trzeba uważać na jakąkolwiek deformację fotografii, która może wprowadzić oglądających w błąd. Nie wolno fałszować rzeczywistości, prezentować złudnych obrazów świata. Jeśli odbiorca dostrzeże niepokojącą modyfikację zdjęć, może błyskawicznie nagłośnić całą sprawę. Jan Kosidowski rozważa, czy fotografia może kłamać:

Tak, potrafi kłamać bardziej przekonująco od słowa mówionego czy pisanego. Posługuje się bowiem dowodem nie do odparcia: zdjęciem. (...) Każdy człowiek może być ośmieszony przez fotografującego, który czatuje na przypadkowy ruch, gest, wyraz twarzy. Kłamstwa fotograficzne są różnego kalibru: małe, śmieszne, nieszkodliwe i - ordynarne, obraźliwe, krzywdzące. Do najcięższych i niewybaczalnych zaliczyć należy świadome i złośliwe fałszowanie zdjęć przez retusz i fotomontaż w celu wyrządzenia komuś krzywdy³⁵.

³⁴ P. Meyer, *Prawda i rzeczywistość w fotografii...*, dz. cyt., s. 158.

³⁵ J. Kosidowski, *Zawód: fotoreporterzy...*, dz. cyt., s. 44.

Literatura

1. Bertrand C. J., *Deontologia mediów*, tłum. T. Szymański, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2007.
2. *Dziennikarski etos: z wybranych zagadnień deontologii dziennikarskiej*, red. Kobylińska Z., Grabowski R., Lux Mundi, Olsztyn 1996.
3. Jaroszyński P., *Etyka. Dramat życia moralnego*, Warszawa 1997.
4. Jastrzębski J., *Na rynku wartości. O mediach i etyce dziennikarskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
5. Kałuszyński M., *Z kodeksem czy bez kodeksu?* [w:] *Myślenie etyczne*, red. tenże, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1980.
6. Kołakowski L., *O sumieniu* [w:] *Mini wykłady o maxi sprawach*, red. tenże, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
7. Kosidowski J., *Zawód: fotoreporterzy*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1984.
8. Majcherek J., *Etyka powinności*, Difin, Warszawa 2011.
9. Meyer P., *Prawda i rzeczywistość w fotografii*, tłum. J. Mikołajczyk, Helion, Gliwice 2006.
10. Mocek S., *Dziennikarstwo, media, społeczeństwo*, Collegium Civitas, Warszawa 2005.
11. Pleszczyński J., *Etyka dziennikarska*, Difin, Warszawa 2007.
12. Rivers W., Mathews C., *Etyka środków przekazu*, tłum. J. Zakrzewski, E. Krasnodębska, Ars Polona, Warszawa 1995.
13. Sontag S., *Widok cudzego cierpienia*, tłum. S. Magala, Karakter, Kraków 2010.
14. Wolny-Zmorzyński K., *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
15. Wolny-Zmorzyński K., *Jaka informacja? Rzecz o percepcji fotografii dziennikarskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
16. Vardy P., Grosch P., *Etyka sytuacyjna* [w:] *Etyka. Poglądy i problemy*, red. tenże, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1995.